

Sygn. akt II K 33/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzena Cywińska

Protokolant: stażysta Paulina Strzyżewska, st. sekr. sąd. Dorota Patyna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 25 maja 2017 r., 29 czerwca 2017 r., 24 sierpnia 2017 r., 11 października 2017 r., 23 listopada 2017 r.

sprawy:

R. A.

s. S., Z. z domu Ż.

ur. (...) w m. S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 12 kwietnia 2014 r. do 19 maja 2015 r. w miejscowości G., gmina B., woj. (...) uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki nad małoletnim synem M. A. (1) przez nielożenie na jego utrzymanie, przez co naraził w/w na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

tj. o czyn z art. 209 § 1 kk

1. R. A. w miejsce zarzucanego mu czynu, uznaje za winnego tego, że w okresie od 12 kwietnia 2014 r. do 19 maja 2015 r. w miejscowości G., gmina B., woj. (...) uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy, a skonkretyzowanego wyrokiem Sądu Rejonowego w (...)z dnia 13.10.2011 r. sygn. akt (...) oraz postanowieniem Sądu Rejonowego w (...)z dnia 27.10.2011 r. sygn. akt(...), obowiązku opieki nad małoletnim synem M. A. (1) przez nielożenie na jego utrzymanie, przez co naraził w/w na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 209§1 kk w zw. z art. 4§1 kk i za to na podstawie art. 209§1 kk w zw. z art. 4§1 kk w zw. z art. 34§1 kk i art. 35§1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

2. na podstawie art. 36§2 kk w zw. z art. 72§1 kk pkt 3 kk w zw. z art. 4§1 kk zobowiązuje oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie syna M. A. (1),

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 865 (osiemset sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 października 2007 r. A. T. i R. A. zawarli związek małżeński. Z tego związku w dniu (...) urodził się M. A. (1). Pod koniec września 2008r. R. A. wyprowadził się od żony i dziecka. W dniu 23.09.2011r. A. A. wniosła do Sądu Rejonowego w (...)pozew o zasądzenie alimentów od ojca dziecka. W dniu 27.10.2011r. złożyła także pozew o rozwód.

(dowód: zeznania A. A. – k.382v-383;

kopia odpisu skróconego aktu urodzenia-k.8;

kopia pozwu o alimenty-k.438;

kopia pozwu o rozwód-k.453).

W dniu 13 października 2011 r. Sąd Rejonowy w (...), III Wydział Rodzinny i Nieletnich, w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt (...) zasądził z dniem 1 października 2011 r. od R. A. na rzecz małoletniego M. A. (1) alimenty w kwocie po 500 złotych miesięcznie, płatne do 15 dnia każdego miesiąca z góry - do rąk przedstawicielki ustawowej A. A.. W tym zakresie nadano wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności, a postanowieniem z dnia 27 października 2011 r. na podstawie art. 782§1 k.p.c. nadano klauzulę wykonalności.

(dowód: kopia wyroku –k.5, 448;

kopia postanowienia-k.4).

Oskarżony nie płacił dobrowolnie alimentów i od 1 stycznia 2012 r. były one wypłacane z funduszu alimentacyjnego. Decyzją z dnia 02.10.2012r. R. A. został uznany za dłużnika uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych. Powyższa decyzja została utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ł.. Skarga R. A. na decyzję SKO w Ł. została oddalona w dniu 26.04.2013r. przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł.. Skarga o wznowienie postępowania sądowego w tej sprawie także została odrzucona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. postanowieniem z dnia 09.12.2015r. Prokuratura Rejonowa w (...)postawiła R. A. zarzut niealimentacji w okresie 30.09.2008r. - 27.12.2009r. oraz 07.04.2010r. - 11.04.2014r. Akt oskarżenia został skierowany do Sądu Rejonowego w (...).

(dowód: zeznania A. A. – k.382v-383;

zeznania A. G.- k.461v;

decyzja o umorzeniu postępowania-k.11;

kopia aktu oskarżenia-k.356-358;

decyzja o uznaniu za dłużnika alimentacyjnego-k.15-16;

decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego-k.17-19;

kopia odpisu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł.-k.20-24, k.201-209;

kopia postanowienia WSA w (...) z dnia 09.12.2015r. z uzasadnieniem-k.239-243).

Z uwagi na niewywiązywanie się oskarżonego z obowiązku alimentacyjnego względem syna, matka dziecka wystąpiła o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w przedmiocie zaległych alimentów. Egzekucję prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla (...) od 08.11.2011r. Egzekucja świadczeń alimentacyjnych każdorazowo okazywała się bezskuteczna - nie wyegzekwowano żadnej kwoty, dłużnik dobrowolnie również nie dokonał żadnej płatności. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w B. decyzją z dnia 16.10.2014r. przyznał świadczenia z funduszu alimentacyjnego na rzecz małoletniego w kwocie po 500 złotych miesięcznie na okres od 01.10.2014r. do 30.09.2015r.

(dowód: kopia decyzji z 16.10.2014r.-k.3;

zaświadczenie o bezskuteczności egzekucji-k.6;

zaświadczenie o dokonanych wpłatach-k.7;

pismo komornika z kartą rozliczeniową-k.55-56).

Od 12.04.2014r. oskarżony nadal nie płacił świadczeń alimentacyjnych na małoletniego syna. Podstawowe potrzeby życiowe małoletniego M. zaspokajała wyłącznie matka, która korzystała także z pomocy swoich rodziców, u których mieszkała wraz z synem. Zapewniała mu wyżywienie, niezbędne ubranie. Małżonkowie T. kupowali dziecku zabawki czy słodycze. Zamieszkując wspólnie, dzielili się z córką niezbędnymi opłatami po połowie za energię, wodę, gaz, wywóz śmieci, ogrzewanie domu, a gdy nie była w stanie ich ponieść, wyłącznie oni je uiszczali. Małoletni M. znajdował się pod opieką poradni okulistycznej, matka jeździła z nim do Ł. zarówno na wizyty lekarskie, jak i na ćwiczenia z widzenia przestrzennego. Ponośiła koszty dojazdów i wymiany szkieł. W okresie jesienno-zimowym, z powodu częstszych zachorowań syna, ponosiła koszty lekarstw. A. A. nie korzystała z pomocy materialnej szkoły, do której uczęszczał syn, zdarzało się, iż nie wyjeżdżał na wycieczki szkolne z powodu braku środków finansowych.

A. A. znajdowała się w trudnej sytuacji materialnej, pracowała na pół etatu jako szwaczka w zakładzie krawieckim z wynagrodzeniem miesięcznym około 600 złotych netto. Nie mogła podjąć pracy na pełen etat z powodu konieczności osobistej opieki nad synem. Korzystała od dnia 1.01.2012r. ze świadczeń z funduszu alimentacyjnego, po 500 złotych miesięcznie. Otrzymywała także świadczenia rodzinne na dziecko w okresie od 01.04.2015r. W maju 2014r. i we wrześniu 2014r. skorzystała z zasiłków celowych - na zakup żywności i podręczników szkolnych.

(dowód: zeznania A. A. – k.382v-383;

zeznania W. T.-k.383v-384;

zeznania A. N.-k.462).

W dniu 12.05.2014r. Sąd Okręgowy w (...)rozwiązał przez rozwód z winy męża związek małżeński pomiędzy A. A. a R. A. oraz obciążył oboje rodziców kosztami utrzymania i wychowania małoletniego dziecka, w ramach tego obowiązku zasądził od R. A. na rzecz syna kwoty po 500 złotych miesięcznie, płatne począwszy od uprawomocnienia się wyroku z góry do 15-go dnia każdego miesiąca do rąk matki dziecka A. A. z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. W wyroku określono także sposób kontaktowania się ojca z dzieckiem. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny w (...)w dniu 20.03.2015r.

(dowód: kopia odpisu wyroku Sadu Okręgowego w (...)i Sądu Apelacyjnego w (...)k.38-40, 169-184).

Od kwietnia 2015r. co miesiąc oskarżony zaczął wysyłać przekazem pocztowym kwotę 500 złotych na rzecz syna tytułem alimentów, A. A. nie przyjmowała ich, kwota ta była każdorazowo zwracana oskarżonemu. Od kwietnia 2017r. A. A., po złożeniu wniosku do komornika o zawieszenie postępowania egzekucyjnego, zaczęła odbierać wpłaty przesyłane przez byłego męża.

(dowód: zeznania A. A. – k.382v-383;

kopie przekazów pocztowych-k.250-253, 262-265).

W dniu 29 kwietnia 2015r. Wójt Gminy N. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa niealimentacji przez dłużnika alimentacyjnego - R. A., polegającego na uporczywym uchylaniu się od obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie małoletniego syna M. A. (1) w okresie 01.10.2014r. – 30.09.2015r., a przez to narażenie go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

(dowód: wniosek o ściganie – k. 1).

R. A. w okresie od dnia 28.12.2009r. do dnia 6.04.2010r. posiadał status osoby bezrobotnej bez prawa do zasiłku, który utracił z powodu nie stawienia się w urzędzie pracy w wyznaczonym terminie. Oskarżony nie był zgłoszony do

ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego z tytułu zatrudnienia, prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej i innych tytułów. Pracował dorywczo kosząc trawę na własne potrzeby, ponadto na zlecenie okolicznych rolników wykonywał ciągnikiem prace polowe.

(dowód: zaświadczenie – k. 46, 47;

zeznania Z. A.-k.642v-463).

W 2014r. R. A. wystąpił z pozwem cywilnym przeciwko Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w N. oraz Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w B.. Ponadto, składał wiele skarg na działanie tych instytucji, inicjował wszczynanie kontroli.

(dowód: zeznania A. G.-k.461v;

zeznania A. N.-k.462).

Oskarżony otrzymał odpis wyroku z dnia 13 października 2011 r., w którym wpisano, że przedmiotem sprawy jest podwyższenie alimentów, a treść wyroku dotyczyła zasądzenia alimentów. Postanowieniem Sądu Rejonowego w (...)z dnia 22.06.2015r. w sprawie (...) sprostowano oczywistą omyłkę pisarską wyroku z dnia 13.10.2011r. w ten sposób, że w miejsce oznaczenia sprawy „o podwyższenie alimentów” wpisano „o alimenty”. Wyrokiem Sądu Okręgowego w (...)z dnia 18.09.2015r. oddalono apelację R. A. od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 13.10.2011r. oraz jego zażalenie na postanowienie z dnia 22.06.2015r.

(dowód: kopia odpisu wyroku z 13.10.2011r. z uzasadnieniem-k.152-157;

kopia postanowienia-k.505;

odpis wyroku z uzasadnieniem-k.507-509).

R. A. ma 45 lat, zdobył wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem urządzeń sanitarnych. Pozostaje osobą rozwiedzioną, posiada na utrzymaniu syna w wieku 9 lat. Jest współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 7,2 ha w 1/3 części uzyskując dochód około 150 złotych miesięcznie. R. A. nie leczył się nigdy psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo i psychologicznie, nie był dotychczas karany.

(dowód: dane osobo-poznawcze – k. 381, dane z K. – k. 310, 360).

Oskarżony nie zdradza cech choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, cechuje go jednak obniżony wgląd, krytycyzm i refleksyjność w zakresie własnego postępowania oraz obniżony poziom odpowiedzialności za własne postępowanie.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna-k.320-322;

opinia psychologiczna-k.313-317).

W toku postępowania R. A. nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w okresie objętym zarzutem toczyła się sprawa rozwodowa przed Sadem Okręgowym w (...)oraz przed Sądem Apelacyjnym w (...), a zatem nie miał obowiązku prawnego do płacenia alimentów, dopóki sprawy te były w toku. Od czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku, płacił alimenty regularnie co miesiąc. Według oskarżonego, świadczenia z funduszu alimentacyjnego na rzecz syna były wypłacane przez (...) w B. bezprawnie. Wyjaśnił, że skoro do czasu rozwodu miał z żoną wspólność majątkową, to wszystko co oboje zarobili stanowiło wspólne dochody, a także wspólne wydatki na syna. Ponieważ otrzymał w 2011r. wyrok o podwyższenie alimentów, a nie o alimenty, więc nie zamierzał ich płacić, gdyż nie był to wyrok w jego sprawie i nie było na nim klauzuli. Oskarżony wyjaśnił, że miał kontakt z synem w okresie objętym zarzutem około 2-3 razy w tygodniu, dopóki nie zabrano mu prawa jazdy. Przesyłał synowi paczki z prezentami na imieniny, urodziny, święta, dawał też do ręki żonie lub synowi pieniądze w kwocie 200, 300, 500

złotych, ale nie brał na to żadnych pokwitowań. Uzyskiwał dochody z pracy w rolnictwie na dwóch działkach, gdzie nieprzerwanie pracował od 2008r., a także z dorywczych prac przy koszeniu trawy, przycinaniu drzew, łącznie około 1000 złotych. W niniejszej sprawie wniósł o odszkodowanie w kwocie 20.000 złotych, nie precyzując z jakiego tytułu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Okoliczności popełnienia zarzucanego, a w konsekwencji przypisanego oskarżonemu czynu nie budzą żadnych wątpliwości, a zasadniczą podstawą ich ustalenia były konsekwentne i logiczne zeznania świadka A. A. korespondujące ze zgromadzoną dokumentacją, która potwierdziła, że oskarżony nie wpłacał alimentów na rzecz syna ustalonych co do wysokości wyrokiem Sądu z dnia 13 października 2011 r. w sprawie (...) w okresie od dnia 12.04.2014r. do 19.05.2015r. Zeznania A. A. korespondowały także z relacjami jej matki W. T., która zamieszkując z córką i wnukiem, dobrze знаła ich sytuację majątkową. Potwierdzenie tych okoliczności znalazło się także w treści zeznań kierowników gminnych ośrodków pomocy społecznej- A. N. i A. G..

Na wstępie należy podkreślić, że oskarżony R. A. konsekwentnie twierdził, że wyrok zasądający alimenty z dnia 13.10.2011r. jego nie dotyczył, bo nie został wydany w jego sprawie. Uzasadniając to wyjaśniał, że na jego wniosek został mu wydany odpis wyroku o podwyższenie alimentów. Przyznał jednocześnie, że była to pierwsza sprawa w tym przedmiocie, zaś on sam, będąc na ogłoszeniu wyroku, nie pamiętał jakiej treści wyrok zapadł. Dodał, że w późniejszym czasie uznano go za dłużnika alimentacyjnego na podstawie innego wyroku - o alimenty. W tym przedmiocie należało jednak odmówić racji zarzutom stawianym przez oskarżonego, gdyż oczywista omyłka pisarska zawarta w wyroku z 13.10.2011r. dotycząca błędnego wpisania przedmiotu sprawy „o podwyższenie alimentów” zamiast prawidłowego „o alimenty” nie mogła skutecznie wpływać na kwestionowanie całego wyroku, gdyż byłoby to oddziaływanie całkowicie dowolne, nie znajdujące oparcia w obowiązujących przepisach. Postawa oskarżonego prezentowana przez cały okres toczącego się postępowania, od momentu wniesienia przez A. A. pozwu o alimenty, wskazywała bowiem na celowe kontestowanie wszystkich rozstrzygnięć zapadających w jego sprawach, niezależnie od argumentacji w nich przedstawianych. Oskarżony nie przyjmował ich do wiadomości, przedstawiał własny sposób interpretacji nie znajdujący odzwierciedlenia w prawie.

Zasądzenie świadczeń alimentacyjnych w wyroku z dnia 13.10.2011r. nastąpiło zgodnie z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym na podstawie art. 133§1 k.r.o. i art. 135§1 i 2 k.r.o., zaś na podstawie art. 333§1 pkt 1 k.p.c. nadano wyrokowi w części zasądzającej alimenty rygor natychmiastowej wykonalności. Sąd z urzędu nadaje wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli: zasądza alimenty - co do rat płatnych po dniu wniesienia powództwa, a co do rat płatnych przed wniesieniem powództwa za okres nie dłuższy niż za trzy miesiące. Takie uregulowanie jest uzasadnione ze względu na charakter zasądzanego świadczenia. Niezależnie zatem od daty uprawomocnienia wyroku zasądzającego alimenty, nadanie orzeczeniu rygoru natychmiastowej wykonalności powodowało, że stawało się ono tytułem egzekucyjnym, który po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności mógł być przymusowo wykonywany jako tytuł wykonawczy. Tak się właśnie stało, gdy Sąd Rejonowy w (...) postanowieniem z dnia 27.10.2011r. na wniosek A. A. nadał wyrokowi klauzulę wykonalności. Nie budziło żadnych wątpliwości, że pomiędzy stronami do października 2011 r. nie toczyło się żadne postępowanie, a matka dziecka wystąpiła tylko raz z żądaniem zasądzenia alimentów. Jeśli zatem oskarżony otrzymał odpis wyroku z błędnym oznaczeniem sprawy „o podwyższenie alimentów”, a potem „o alimenty”, to na tej podstawie nie mógł racjonalnie przypuszczać, że nie wie co ma płacić. R. A. zdawał sobie sprawę, że toczyło się tylko jedno postępowanie o alimenty, w obu odpisach rozstrzygnięcie jest jednoznaczne i tożsame, nie mówiąc już o tym, że zobowiązany był obecny przy jego ogłaszaniu.

Z zeznań A. A. wynikało, że sytuacja dziecka była finansowo trudna i aby utrzymać M. systematycznie korzystała z pomocy swoich rodziców, którzy pomagali w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, jak jedzenie (razem gotowali), koszty związane z utrzymaniem domu (po połowie ponosili wydatki dotyczące utrzymania domu), słodycze, wyjazdy szkolne czy zabawki. Ponieważ matka dziecka uzyskiwała niskie zarobki i była zmuszona samotnie wychowywać syna, a więc osobiście sprawować opiekę, nie budził wątpliwości fakt, że sama nie byłaby w stanie utrzymać chłopca i że gdyby nie pomoc rodziców, to podstawowe potrzeby dziecka nie byłyby zaspokojone, gdyż od ich pokrywania oskarżony się uchylał. Trudną sytuację finansową A. A. potwierdzał fakt otrzymywania zasiłku rodzinnego, a przede

wszystkim świadczenia alimentacyjnego w wysokości 500 złotych, a więc w kwocie odpowiadającej wysokości zasądzonych od oskarżonego alimentów. Jednocześnie R. A. sporadycznie, nieregularnie, na co wskazywały zeznania A. A. i W. T. zabierał dziecko, kupował drobiazgi i przekazywał symboliczne kwoty, zwłaszcza wobec uzasadnionych potrzeb dziecka. Potrzeby te dotyczyły wyżywienia, ubrania, kosztów leczenia, dojazdów na wizyty lekarskie, zakupów szkielecniczych, kosztów podręczników czy wycieczek szkolnych. Tymczasem oskarżony nie dokonywał żadnych wpłat alimentów w zasądzonej wysokości 500 złotych, do czego został zobowiązany. Postępowanie egzekucyjne było bezskuteczne. A. A., której zeznania były przekonujące, rzeczowe, konsekwentne w toku całego postępowania zaprzeczyła, by oskarżony przekazywał jej osobiście lub za pośrednictwem syna kwoty 200, 300, 500 złotych, o których wyjaśniał. Dodała, że czasami przysyłał synowi przekazem pocztowym drobną kwotę 10 złotych. O takiej kwocie zeznawała też W. T., gdyż dziecko, po otrzymaniu przekazu przychodziło i pokazywało pieniądze. Również W. T. zaprzeczyła, by były to większe kwoty, gdyż córka lub wnuk powiedzieliby jej o tym, tym bardziej, że wspólnie zamieszkiwali i dzielili się wydatkami związanymi z utrzymaniem domu.

Dokumentacja zgromadzona w sprawie wskazywała na to, że R. A. pracował jedynie w gospodarstwie rolnym, którego był współwłaścicielem, nie podejmował dodatkowego zatrudnienia, poza koszeniem trawy lub podcinaniem drzew, jak sam wyjaśniał, choć obiektywnie nie było ku temu przeszkód, zaś podawane przez niego uzyskiwane dochody czyniły niemożliwym realizację zobowiązania alimentacyjnego w wysokości zasądzonej wyrokiem. Obiektywnie rzecz biorąc nie istniały żadne przeciwwskazania do podjęcia przez niego stałej pracy zarobkowej, przy posiadaniu średniego wykształcenia i wyuczonego zawodu technika instalacji sanitarnych. Podkreślenia wymagał fakt, że oskarżony utracił status osoby bezrobotnej, gdyż nie stanął się w wyznaczonym terminie w urzędzie pracy, co skutkowało wykreśleniem go z odpowiedniego rejestru i pozbawieniem możliwości przedstawienia ofert pracy umożliwiających podjęcie zatrudnienia, czy też doksztalcenia w celu znalezienia pracy. Tego rodzaju działanie należało ocenić jako celowe, w celu uniknięcia ewentualnej egzekucji nieregulowanych świadczeń alimentacyjnych.

Przedłożone przez oskarżonego dokumenty, stanowiące kopie wpłat alimentów nie dowodziły realizowania przez niego obowiązku wynikającego z wyroku w okresie objętym zarzutem, skoro oskarżony miał pełną świadomość o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym i obowiązku spełniania świadczeń wyłącznie na rzecz komornika prowadzącego egzekucję. Oświadczenie oskarżonego, że od kwietnia 2015r., czyli od uprawomocnienia wyroku rozwodowego, płacił już regularnie alimenty, stanowiło kolejny wybieg R. A. umożliwiający mu, w jego ocenie, uniknięcie płacenia alimentów. Okazując kolejne przekazy, niezależnie od tego iż każdorazowo pieniądze wracały do niego po odmowie przyjęcia przez A. A., zamierzał wywołać fałszywe przekonanie, że realizuje on obowiązek alimentacyjny. Taka argumentacja nie została przyjęta przez sąd orzekający, gdyż oskarżony był dorosłym, w pełni poczytalnym mężczyzną, mającym zdolność do rozumienia obowiązującego prawa i konieczności stosowania się do jego reguł. Tymczasem to oskarżony samodzielnie decydował, które decyzje będzie honorował, a które uzna za nieobowiązujące.

Procedury, które obowiązywały gminne ośrodki pomocy społecznej w zakresie wniosków składanych przez A. A. zostały opisane szczegółowo przez obie kierowniczkę tych ośrodków, w N. i w B.. Ich zeznania nie budziły wątpliwości co do zgodności z prawdą oraz co do tego, iż kobiety działały jedynie w ramach obowiązującego ich prawa. Potwierdzeniem tych zeznań była zgromadzona w sprawie obszerna dokumentacja.

Nie budziły również żadnych wątpliwości zgromadzone w sprawie dokumenty oraz opinie biegłych. Żadna z decyzji zapadających w trybie administracyjnym, ani żaden z wyroków sądowych, które zostały załączone do akt sprawy, nie zakwestionowały w szczególności ciężącego na oskarżonym obowiązku alimentacyjnego wynikającego z wyroku z dnia 13.10.2011r.

Zeznania Z. A. jedynie w części były zgodne z ustalonym stanem faktycznym, gdyż świadek potwierdziła, że syn płacił alimenty od kwietnia 2015r., ale były one zwracane, a dopiero od kwietnia 2017r. matka dziecka zaczęła odbierać pieniądze. Niewiarygodne były natomiast jej zeznania w części, w jakiej twierdziła, że w okresie objętym zarzutem miała rzekomo dawać pieniądze „do ręki”, przy czym kilka takich sytuacji świadek miała widzieć przez okno, gdy synowa przywoziła dziecko. Twierdzenia te były gołosłowne, sprzeczne z depozycjami A. A. i W. T.. Ponadto, Z. A. potwierdziła,

że synowa zaczęła przywozić chłopca dopiero, gdy R. A. skasował swój samochód, w marcu 2016r., czyli już po okresie objętym zarzutem niealimentacji. Z. A. potwierdziła natomiast ustalenia dotyczące zatrudnienia syna, który nigdzie nie pracował, nie był też ubezpieczony, a jedynym jego dochodem były środki uzyskiwane z koszenia trawy na dwóch działkach, które były jego własnością oraz z prac dorywczych, gdy komuś zaorał pole ciągnikiem lub zasiał trawę. Dodała, że nie pracował w gospodarstwie rolnym rodziców, gdyż od 2004r. mieli dzierżawcę.

W kontekście przeprowadzonych dowodów uznano, że wyjaśnienia oskarżonego były wyłącznie przejawem przyjętej linii obrony, a jego długotrwałe zachowanie przez cały okres niealimentacji było nakierowane na celowe uniknięcie tych zobowiązań. Ani sporadyczna opieka nad dzieckiem w dni wizyt chłopca, ani przekazywanie na jego rzecz drobnych prezentów, czy kupowanie jedzenia w trakcie wizyt, nie zwalniało dłużnika od obowiązku płacenia alimentów w sposób i w wysokości wskazanej w orzeczeniu sądu.

W ocenie Sądu orzekającego, zgromadzone dowody pozwoliły na uznanie, iż oskarżony w okresie od 12.04.2014r. do 19.05.2015r. w (...), w województwie (...) uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy, a skonkretyzowanego wyrokiem Sądu Rejonowego w (...)III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z dnia 13 października 2011r. sygn. akt (...) oraz postanowieniem tego Sądu z dnia 27 października 2011r. obowiązku opieki nad małoletnim M. A. (1) nie łożąc na jego utrzymanie, przez co naraził w/w na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, czym wyczerpał dyspozycję art. 209§1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 07.05.2017r. Zgodnie z art. 4§1 kk zastosowanie ustawy w poprzednim brzmieniu było korzystniejsze dla sprawcy. Zastosowanie przepisów obowiązujących w dniu orzekania oznaczałoby skazanie R. A. za typ kwalifikowany, określony w art. 209§1a kk. Poprzednio obowiązujące znamiona czynu z art. 209§1 kk zostały obecnie zawarte w art. 209§1a kk, natomiast zagrożenie sankcją było w obu przypadkach oznaczone w sposób tożsamy, podstawowe znamiona bezprawnego występku niealimentacji zostały jedynie doprecyzowane. Zarówno na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów, jak i w oparciu o obecnie obowiązujące, dłużnik od dnia 12.04.2014r., (11.04.2014r. zakończył się poprzedni okres niealimentacji przyjęty w akcie oskarżenia z dnia 30.09.2014r.), przez okres znacznie dłuższy niż trzy kolejne miesiące, w sposób nieprzerwany nie wpłacał należnych i określonych co do wysokości kwot przedstawicielce ustawowej M. A. (1), co naraziło małoletniego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Tylko bowiem pomoc rodziny i pomoc społeczna, z której uprawniona korzystała pozwoliły na zgromadzenie środków pieniężnych, aby dziecko miało zabezpieczony byt.

Zachowanie oskarżonego było świadome, długotrwałe i nacechowane złą wolą niewywiązywania się z nałożonego wyrokiem Sądu obowiązku alimentacji, która wyrażała się w ignorowaniu w sposób tendencyjny obowiązku świadczenia opieki materialnej. R. A. miał bowiem pełną świadomość tego co czyni i jako dorosła, w pełni poczytalna osoba zdawał sobie sprawę z tego, że nie wypełnia orzeczenia sądowego, a znajdował się w takiej sytuacji motywacyjnej, że nic nie stało na przeszkodzie zachowaniu zgodnemu z prawem. Nie zachodziły żadne przesłanki wyłączające lub ograniczające jego zdolność rozpoznania czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony świadomie nie stawiał się w urzędzie pracy, nie zarejestrował do żadnego ubezpieczenia, nie kształcił się, nie robił żadnych kursów i nie podejmował żadnej aktywności na rynku pracy, mimo stale polepszających się warunków pracy i płacy na rynku, zwłaszcza mając dobry zawód technika instalacji sanitarnych. Zachowanie oskarżonego charakteryzowało się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, stało się przyczyną powstawania dużej zaległości, której dłużnik nie pokrył w żadnej części, przerzucając na Skarb Państwa i matkę dziecka wyłączny obowiązek zapewniania chłopcu podstawowych potrzeb życiowych.

Wymierzając karę Sąd uwzględnił na korzyść oskarżonego jego uprzednią niekaralność. Do okoliczności obciążających zaliczono brak skruchy i właściwej refleksji nad swoim postępowaniem, doprowadzenie do powstania znacznej szkody materialnej w majątku Skarbu Państwa, niewykazywanie jakiegokolwiek zainteresowania i chęci pokrycia powstałego długu. Kara ograniczenia wolności w wymiarze 8 miesięcy po 30 godzin miesięcznie wraz z zobowiązaniem do wykonywania ciążącego na oskarżonym obowiązku alimentacji została dostosowana do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego występku, i ma ona spełnić cele zapobiegawcze i wychowawcze, uzmysłowić oskarżonemu

bezprawność oraz nieopłacalność podejmowanego dotychczas zachowania, a także zapobiec podobnym działaniom w przyszłości i zaspokoić potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 626 §1 kpk oraz art. 627 kpk, zobowiązując oskarżonego do ich poniesienia, gdyż R. A. ma obiektywną możliwość zarobkowania i podjęcia pełnoetatowego zatrudnienia, nie mając żadnych przeciwwskazań do pracy.